

Steffen Kailitz, Matthäus Wehowski, Sebastian Ramisch-Paul, *Demokratisierung an den Grenzen der Nation. Parlamente, Räte, Volksabstimmungen. Das Dreiländereck Deutschland – Polen – Tschechoslowakei 1918–1921*, Marburg 2024 (Studien zur Ostmitteleuropaforschung, Band 62), Herder Institut, ss. 496

W pierwszych miesiącach 1918 r. zarówno Rzesza Niemiecka, jak i monarchia habsburska znalazły się w kryzysie, z którego miały się już nie podnieść. Przemoc towarzysząca temu zjawisku przejawiała się zrazu nie w walce zbrojnej, tylko w robotniczych protestach, zamieszkach ulicznych i niekiedy w pogromach. Z czasem, już po rozejmie na froncie zachodnim, Europę Środkowo-Wschodnią ogarnęły konflikty pomiędzy nowymi ośrodkami władzy, aspirującymi do przejęcia kontroli nad terytorium upadłych monarchii. Jednak rozpad starych struktur i związane z nim tarcia to tylko część procesów, które miały miejsce w ostatnich miesiącach imperialnej Europy Środkowo-Wschodniej. W tym samym okresie położono podwaliny pod zupełnie nowy system polityczny, znacząco zwiększając poziom partycypacji obywateli w procesach demokratycznych. Zmianie tej towarzyszyła przebudowa hierarchii społecznej oraz redefinicja pozycji i prestiżu poszczególnych grup społecznych. Patrząc na problemy stojące przed młodymi państwami Europy Środkowo-Wschodniej z punktu widzenia polityki wewnętrznej, nietrudno dostrzec analogie do innej, znacznie późniejszej reorganizacji podstaw porządku społecznego i gospodarczego w tej części świata. Podobnie jak w 1989 r., Europa Środkowo-Wschodnia przeszła po 1918 r. transformację ustrojową.

Obszerna, prawie 500-stronicowa książka Steffena Kailitza, Matthäusa Wehowskiego i Sebastiana Ramischa-Paula analizuje to zjawisko z dwóch perspektyw. Z jednej strony Autorzy niezwykle skrupulatnie opisują fakty historyczne dotyczące procesu transformacji na polsko-niemieckim i polsko-czechosłowackim pograniczu w latach 1918–1921. Z drugiej wielokrotnie odwołują się do metodologii nauk politycznych. Zadają pytania politologiczne i starają się zidentyfikować oraz scharakteryzować systemowe prawidłowości, takie jak relacje władzy czy procesy decyzyjne. Tematem książki jest porównanie procesów demokratyzacji na Górnym Śląsku, Śląsku Cieszyńskim i Orawie. Autorzy umieszczają je w kontekście złożonej transformacji Europy Środkowo-Wschodniej, obejmującej zmianę stylu partycypacji politycznej, nacjonalizację, a także reorganizację terytorialną.

Takie połączenie metod i perspektyw pociąga za sobą pewne konsekwencje, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Do tych pierwszych należy fakt, że terminologia politologiczna pomaga wprowadzić pewien porządek do narracji historycznych. Rzeczywiście, jak dowodzi lektura tej książki, konsekwentne stawianie pytań dotyczących praktycznych zasad funkcjonowania ustroju politycznego pozwala lepiej zrozumieć chaotyczne warunki okresu transformacji. Struktury demokratyczne (rady narodowe, rady robotnicze i żołnierskie) lub procesy (wybory) są tu wielokrotnie analizowane pod kątem stopnia demokratycznego uczestnictwa i legitymizacji. Autorzy sprawnie identyfikują siły polityczne stojące za takimi strukturami. Dzięki temu podejściu są w stanie przekonywająco zarysować różnice pomiędzy trzema analizowanymi z tej książki regionami. Perspektywa ustrojowa pozwala im zidentyfikować źródła, z których czerpały poszczególne czynniki demokratyzacji w Europie Środkowo-Wschodniej, wskazać w nich elementy ciągłości od czasów monarchicznych, jak również elementy rewolucyjnych zmian.

Wśród tych ostatnich czytelnik znajdzie nie tylko oczywistości, takie jak hasło samostanowienia narodów, wprowadzone do międzynarodowego języka polityki przez Thomasa Woodrowa Wilsona i Włodzimierza Lenina. Analizując ostatnie miesiące obu monarchii, Autorzy nie tracą z oczu prób utrzymania *status quo* przez władze imperialne poprzez jakiś kompromis ze społeczeństwem (co ciekawe, echo tych prób dostrzegają także w regionalizmie okresu powojennego, np. w ruchu autonomii śląskiej). Bardzo jasno i przekonująco opisana została rola ruchu robotniczego jako alternatywnego źródła demokratycznej legitymizacji. Wydaje mi się, że wskazanie na socjalistyczną interpretację procesu demokratyzacji jako rodzaju zadośćuczynienia dla klasy robotniczej (i szerzej: „ludu”) za wojenne ciężary i deprivacje to hipoteza, która może wiele wnieść do naszego rozumienia pierwszych lat powojennych. Kailitz, Wehowski i Ramisch-Paul opisują również język polityki, motywy narodowej propagandy i inne aspekty walki politycznej, do analizy których nauki polityczne dysponują precyzyjnymi narzędziami.

Obrona przez Autorów metoda pracy ma przy tym pewne słabe strony. Jedną z wad połączenia historii i nauk politycznych jest formalizacja narracji. Autorzy mają tendencję do kategoryzowania i klasyfikowania wszystkich wydarzeń. Używane w tej procedurze pojęcia są definiowane raz po raz, co z czasem staje się monotonne. Skupienie na kwestiach ustrojowych pozostawia stosunkowo niewiele miejsca na ekscytujące, indywidualne historie, których w tym burzliwym czasie było mnóstwo. Wiedząc, jak szeroka i solidna kwerenda archiwalna legła u podstaw tego opracowania, wypada żałować, że spod struktur i procesów nie prześwieca nieco więcej zjawisk społecznych i kulturowych. Zostawiając na marginesie wrażenia czytelnicze, taka decyzja Autorów sprawia, że stosunkowo niewiele uwagi poświęcono ruchowi kobiecemu, roli religii w politycznej mobilizacji ludności (mimo że jeden z Autorów jest specjalistą w tej dziedzinie)¹, antysemityzmowi czy przemocy, o której książka wspomina, lecz nie analizuje jej mechanizmów. Z innej perspektywy, raczej socjologicznej niż politologicznej, przemoc można interpretować jako pewną formę komunikacji. Występuje ona zwłaszcza w czasach, gdy inne kanały nie są już dostępne. Autorzy są tego świadomi, o czym świadczy odwoływanie się do nowszej literatury przedmiotu², ale obrona metoda nie pozwala im pójść dalej w kierunku społecznej i kulturowej historii przemocy, a co za tym idzie także całego procesu transformacji. Ta sama strategia odpowiada również za to, że kwestia przynależności państwowej spornych terytoriów i ludności nie została w książce powiązana z dyskursami eksperckimi, które rozwijały się w okresie wojny światowej, aby osiągnąć apogeum w czasie obrad konferencji pokojowej w Paryżu³. Co ciekawe, niektórzy przedstawiciele grupy eksperckiej, statystycy,

¹ M. Wehowski, *Deutsche Katholiken zwischen Kreuz und Fahne. Konfessionelle Mobilisierung und nationale Aushandlungsprozesse in Slawonien und Ost-Oberschlesien (1922–1926)*, Marburg 2020.

² Mam na myśli przede wszystkim opracowania czeskich historyków Oty Konráda i Václava Šmidrkala. Zob. V. Šmidrkal, *Fyzické násilí, státní autorita a trestní právo v českých zemích 1918–1923*, „Český Časopis Historický” 2016, t. CXIV, nr 1, s. 89–114; O. Konrád, *Two Post-war Paths. Popular Violence in the Bohemian Lands and in Austria in the Aftermath of World War I*, „Nationalities Papers” 2017, t. XXIV, nr 10, s. 1–17.

³ Ostatnio m.in. B. Konopska, M. Barwiński, E. Kościk, K. Kawalec, W. Suleja, M. Lupa, M. Zawadzki, *Kształtowanie granic niepodległej Polski w świetle dokumentów kartograficznych*, Warszawa 2023.

etnografowie i geografowie są obecni w książce, jednak wyłącznie w roli działaczy politycznych, a nie ekspertów. Przykładem może być Józef Buzek, polski poseł do Reichsratu, a później do Sejmu, a także szef Urzędu Statystycznego. Inna kwestia, która nie doczekała się należytej uwagi Autorów to indyferencja narodowa, zaledwie pobieżnie wspomniana w książce. Jest to zagadnienie szeroko opisane w literaturze, najczęściej osadzonej w tym samym okresie, o którym piszą⁴. Z punktu widzenia obu tych zjawisk, złożonych tożsamości mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej oraz prób ich naukowego zbadania, przeprowadzone w 1921 r. spisy powszechne w Polsce i Czechosłowacji mogłyby się prawdopodobnie okazać znacznie ciekawszym źródłem do historii transformacji niż często przywoływany w książce austriacki spis z 1910 r.

Być może najważniejszym zagadnieniem, którego z powodu wyżej wymienionych założeń metodologicznych w książce wyraźnie brakuje, jest ekonomiczny wymiar powojennego przewrotu. Podobnie jak po 1989 r., gospodarka stanowiła ważną część transformacji i pamięci o niej. Aby jednak włączyć ten temat do narracji, Autorzy musieliby nieco rozciągnąć cezury swojej pracy. W takim przypadku rok 1923 jako data końca hiperinflacji w Niemczech i Polsce, który był również synonimem końca gospodarki wojennej, byłby bardziej odpowiedni niż 1921 r. Dodajmy, że włączenie historii gospodarczej uczyniłoby analogię z postkomunistyczną transformacją znacznie bardziej żywą i ciekawszą.

Pomimo pewnych luk, książka Kailitza, Wehowskiego i Ramischa-Paula ma czytelnikowi całkiem sporo do zaoferowania. Historykom obdarzonym lepszą pamięcią książka ta przynosi z dawna oczekiwany powrót do ważnych tematów wcześniejszych badań, wyraźnie zaniedbanych w ostatnich dekadach. Dotyczy to zwłaszcza historii rad robotniczych i żołnierskich w Polsce, Niemczech i Czechosłowacji. Patrząc z tej perspektywy, praca rzuca światło na zaskakujące powiązania między środowiskami i instytucjami, które tradycyjnie były postrzegane jako konkurujące lub nawet wrogie sobie siły. Rady nie są tu interpretowane jako przejaw (nieudanej) rewolucji socjalistycznej czy też import bolszewickiej ideologii, lecz jako kolejny krok na drodze do demokratycznego państwa. Kailitz, Wehowski i Ramisch-Paul piszą nie tylko o personalnej ciągłości między radami a komisjami plebiscytowymi, ale także o związkach tych pierwszych z dawnymi władzami cesarskimi zarówno na terenie niemieckim, jak i austriackim. Jak pokazują, w terenie programy i afiliacje polityczne okazywały się czasem mniej istotne niż lokalny układ sił i – przede wszystkim – realne potrzeby ludności.

To ostatnie spostrzeżenie wydaje się szczególnie prawdziwe tam, gdzie lokalne warunki radykalnie różniły się od normy regionalnej (o ile da się w Europie Środkowo-Wschodniej o takiej normie mówić). Zarówno Górny Śląsk, jak i Śląsk Cieszyński to tereny uprzemysłowione i dobrze skomunikowane, położone z dala od linii frontu i w czasie wojny niemal wolne od bezrobocia, co różni je od olbrzymich połaci regionu ogarniętego przemocą, biedą, głodem i epidemiami. Inną dynamikę, dużo bliższą wydarzeniom na ziemiach centralnej Polski, państw bałtyckich, a nawet Białorusi i Ukrainy, wykazuje Orawa na Górnym Węgrzech. Dlatego z mojej perspektywy ten ostatni analizowany w książce przypadek wydaje się najbardziej interesujący. Autorzy podsumowują tę specyfikę następująco: „Sytuacja na Orawie znacznie różniła się od tej na Śląsku Cieszyńskim. Tam ludność, w dużej mierze obojętna na kwestie

⁴ Przede wszystkim T. Zahra, *Imagined Noncommunities. National Indifference as a Category of Analysis*, „Slavic Review” 2010, t. LXIX, nr 1, s. 93–119.

narodowe, z trudem dawała się zmobilizować poprzez wiece polityczne i hasła. Głównymi środkami pozyskiwania lojalności dla własnego stronnictwa były gwarancje bezpieczeństwa i dostawy pilnie potrzebnej żywności” (s. 196).

Właśnie analiza procesu transformacji na Orawie otwiera szerszą perspektywę porównawczą na przemiany w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej, od Słowacji aż po Ukrainę. Innymi słowy, na obszar, gdzie polityka była częściej prowadzona z użyciem broni niż na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim, a konkretne konsekwencje walki o władzę jeszcze bardziej obciążały ludność. Hipoteka tej przemocy podsyciała konflikty etniczne między Polakami, Ukraińcami, Litwinami, Żydami i innymi grupami etnicznymi w okresie międzywojennym.

W tym ostatnim punkcie Kailitz, Wehowski i Ramisch-Paul, jak się wydaje, nie wyciągają dostatecznie śmiałych wniosków z własnych ustaleń. Poszukując punktów zapalnych, niosących w sobie zarzewie przyszłej wojny, wskazują przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, spory terytorialne między Niemcami, Polską i Czechosłowacją. Po przeczytaniu tej wszechstronnej i wieloaspektowej książki uważam, że ta diagnoza nie jest trafna. Pośrednio dostarcza ona argumentów na rzecz innej tezy, przedstawionej przez Jessego Kauffmana kilka lat temu⁵. Omawiając ewakuację niemieckiej okupacji z ziem polskich, historyk ten zauważył, że upokorzenie odczuwane przez wielu Niemców po wycofaniu się z Europy Środkowo-Wschodniej wskutek wydarzeń 1918 r. niosło w sobie potencjał wystarczający do zmobilizowania ich do kolejnej wojny na Wschodzie. W jakimś stopniu podobne emocje stały się udziałem wszystkich uczestników procesu transformacji Europy Środkowo-Wschodniej. Frustracja, wynikająca z biedy, zmiany wcześniejszych hierarchii i utraty poczucia bezpieczeństwa, to druga strona procesu budowania niepodległych państw tego regionu.

Maciej Górny

Warszawa

⁵ J. Kauffman, *Elusive Alliance. The German Occupation of Poland in World War I*, Cambridge MA. 2015.